

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu
REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
221-17.

Konto PKO Lwów
Nr 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz 10 linijek (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tabelkach gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 3. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 30 proc. drożej.

Kolonie — połączą potrzeby Polski.

Posiadanie własnych kolonii jest palącą potrzebą Polski. Stwierdzenie to dyktują nam nie jakieś względy prestiżowe czy naśladowanie innych, ale życiowe i realne potrzeby naszego państwa, które nie jest w stanie rozwiązać w pełni swoich ciężkich problemów populacyjnych i gospodarczych bez zdobycia prawa samodzielnej dyspozycji obszarami kolonialnymi.

By wyżywić stale wzrastającą ludność, Polska musi się uprzemysłowić. Emigracja, która zabierała w latach przedwojennych nadmiar ludności z terenów polskich, została po wojnie zahamowana na skutek zmian w strukturze gospodarczej świata i na skutek zamknięcia się granic krajów zamorskich. Zresztą bezładna emigracja osłabia siły narodu, a naród polski musi być silny i liczny, by ostać się w tym miejscu Europy, w którym mieszka. Jeśli Polacy mają w większej ilości emigrować, to emigrować mogą jedynie na własne obszary kolonialne. Nie stać nas na tak silny upust krwi narodowej, jak to miało miejsce przed wojną.

Najpewniejszą drogą do rozwiązania polskich problemów populacyjnych to uprzemysłowienie kraju. Od kilku lat poczyniliśmy na tej drodze duże postępy. Stwarza to jednak nowe trudności w naszym handlu zagranicznym i bilansie handlowym i płatniczym. Uprzemysławiając się, Polska musi sprowadzać maszyny i coraz większą ilość surowców. Poparzymy na cyfry. Udział surowców i maszyn wynosił w naszym przywozie w r. 1933 — 68 proc., 1934 — 71 proc., 1935 — 72 proc., 1936 — 75,9 proc. a w r. 1937 — 76,5 proc. Sale wrażliwy przywóz surowców (przywóz maszyn będzie mógł z czasem zmaleć) ciąży coraz bardziej na naszych obrotach z zagranicą i stwarza dla nas trudny problem dewizowy.

Polska jako kraj biedny i jako kraj dłużniczy nie może sobie pozwolić na ujemny bilans handlowy. Sprowadzać musi przynajmniej część surowców w ramach własnego systemu dewizowego t. zn. z własnych obszarów kolonialnych.

Kolonie, dawniej teren przygód i pionierskich wypraw, a częściowo emigracji — są dziś przede wszystkim źródłem surowców. Lata kryzysu i powojenne zmiany w strukturze gospodarczej świata rozparcelowały świat na coraz bardziej zamykające się odrębne organizmy gospodarcze. Ustał bieg kapitałów z krajów bogatych do biednych. Ustała swobodna wymiana ludzi i towarów. Międzynarodowy podział pracy został zarzucony. Nie produkuje się już tylko tam, gdzie produkcja ta z punktu widzenia gospodarstwa jest najtańsza. Ponieważ bogaci nie wypuszczają już w świat swoich kapitałów, biedni, musząc wyżywić nadmiar swej ludności, nie chcą już być więcej wyzyskiwani i przystępują sami do rozbudowy swojej produkcji. I tutaj napotykać na przeszkodę w postaci braku własnych surowców kolonialnych.

Wprawdzie surowce można kupować, ale surowiec obcy jest zawsze droższy od własnego, a przede wszystkim Polska nie ma dewiz na zakup

Przesilenie w rządzie francuskim nie przyniesie większych zmian.

Paryż, 23. 8. (PAT.) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż kryzys gabinetowy wywołany ustąpieniem Frossard'a i Ramadier, spowoduje zmiany wewnątrz gabinetu. De Monzie zgodził się przyjąć stanowisko ministra robót publicznych. Ministrem pracy ma zostać Pomaret, który jednakże nie jest teraz obecny w Paryżu.

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż w razie mianowania ministrów De Monzie i Pomaret'a, skład po-

lityczny obecnego rządu nie uległby zmianie, ponieważ obaj nowi ministrowie, podobnie jak Frossard i Ramadier należą do grupy Unii socjalistyczno-republikańskiej.

Paryż, 23. 8. (PAT.) W kołach zbliżonych do min. Ramadier oświadczają, iż na dymisję jego wpłynęło przemówienie, wygłoszone wczoraj przez premiera Daladier, który nie porozumiał się z nim w sprawie uwag, jakie uczynił na temat ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Wizyta gen. Veuillemin w Berlinie ma wymowne znaczenie polityczne.

Berlin, 23. 8. (PAT.) W „Essener National Ztg.“, organie zbliżonym do marszałka Goeringa, znajdujemy znamienne echo wizyty szefa sztabu lotnictwa francuskiego gen. Veuillemin w Niemczech. Pismo to p. t. „Nie ma przepaści nie do przebycia“, stwierdza że w chwili, w której atmosfera Europy jest tak naprężona, wśród wizyt przedstawicieli państw utrzymujących z Rzeszą stosunki przyjaźni, a mianowicie wizytą marszałka Balbo i admirała Horthy, odbyła się wizyta gen. Veuillemin. Szefowi sztabu lotnictwa francuskiego pokazano nie tylko wszystkie urządzenia niemieckiego lotnictwa, lecz miał on ponadto okazję do wymiany zdań z kanclerzem Hitlerem i marszałkiem Goeringiem. General Veuillemin mógł przekonać się naocznie, że między Francją a Rzeszą nie ma przepaści, której nie dałoby się przezwyciężyć.

Świadomość tego faktu ma duże zna-

czenie — ciągnie „Essener National Ztg.“ — dlatego też i wizyta francuskiego generała, który przybył do Niemiec nie w charakterze polityka, lecz żołnierza, ma wymowne znaczenie polityczne. Wizyta ta oczyściła atmosferę polityczną, którą na zachodzie tak czarno malują. Winno to być powitane przez wszystkich zwolenników pokoju, zwłaszcza jeśli chodzi o moment, w którym wizyta miała miejsce.

Wizytę włoską i węgierską przyjeżdża się we Francji jako rzecz naturalną — kończy dziennik — natomiast opinia francuska nie mogła ukryć swego zdziwienia i zadowolenia z powodu serdecznego przyjęcia, jakiego tu doznał gen. Veuillemin. Są to fakty bardzo znamienne. Wynika z tego — dowodzi pismo niemieckie — jak niedostatecznie Francja poinformowana jest o Rzeszy i panujących w Rzeszy nastrojach.

Daladier zażegnał kryzys gabinetowy.

Paryż, 23. 8. (PAT.) Bezpośrednią konsekwencją niedzielnej deklaracji premiera Daladier, w której potępił on skutki 40-godzinnego tygodnia pracy, była nagle rekonstrukcja gabinetu premiera Daladier, rozwiązana w błyskawicznym jak na stosunki francuskie czasie, bo w ciągu 4 godziny.

Tekst deklaracji premiera, zawierającej tak radykalne potępienie francuskiego systemu pracy, został zakomunikowany tylko ścisłemu komitetowi ministrów i był nieznanym innym człon-

kom gabinetu. Toteż natychmiast po przemówieniu premiera min. Ramadier uznał że nie może zaakceptować treści przemówienia premiera na temat konieczności rewizji 40-godzinnego tygodnia pracy. Natychmiast udał się on o godz. 21 na dworzec lyoński, aby spotkać się z min. Frossard, wracającym do Paryża z Chamonix. Po wyjściu z pociągu obaj ministrowie odbyli naradę, w czasie której min. Ramadier poinformował kolegę o zamiarze dymisji. Min. Frossard podzielił punkt zapatrywania min. Ramadier i zob-

oż może stać się źródłem konfliktów międzynarodowych. (Pierwszy taki konflikt stanowiła wyprawa abisyńska Włoch)

Polski nie było już na mapie świata, kiedy państwa zachodnie stawały do ostatecznego wyścigu o obszary kolonialne. Krew i pot naszych emigrantów użył jednak dalekie lądy, a nie brak wśród nich prawdziwych pionierów kolonialnych jak Beniowski, Adam Mierosławski, Wereszczyński, Szolc-Rogozński i inni, którzy tylko dlatego, że nie było już państwa polskiego nie zdobyli dla niego kolonii.

Polska zgłasza obecnie swoje żądania kolonialne i nie ustanie w walce o ich realizację

wiązał się, iż również złożył tę ministra

Min. Ramadier po naradzie ze swoimi przyjaciółmi politycznymi tejże nocy o godz. 3 przybył do prezydium Rady ministrów, aby poinformować premiera o zamiarze dymisji. Premier Daladier jednak nie uważał za stosowne przerwać wypoczynku nocnego i odbyć konferencji z dymisjonującym ministrem, który jedynie pozostawił list.

Dalszy przebieg wydarzeń potoczył się już w poniedziałek rano.

O godz. 9.30 min. Frossard przybył do gmachu ministerstwa wojny, gdzie stałe urządza premier, i po odbyciu z nim dłuższej konferencji, złożył swą dymisję.

Premier przyjął obie dymisje.

Dalsze wypadki potoczyły się w szybkim tempie. Do ministerstwa wojny wezwany został sekretarz generalny prezydenta republiki, przebywającego poza Paryżem, któremu premier polecił poinformować Głowę Państwa o przebiegu wydarzeń i o zamiarze rekonstrukcji gabinetu. Z kolei premier zaproponował oswojone teki p. p. Anatolowi de Monzie, wybitnemu politykowi, który w ostatnich swoich wystąpieniach publicznych wyrażnie i ostro przeciwstawiał się demagogii „frontu ludowego“, oraz deputowanemu Pomaret, Dep. de Monzie objął tę robotę publiczną po Frossard, zaś dep. Pomaret tę pracę po Ramadier.

O godz. 2 bez zwoływania Rady ministrów kryzys został całkowicie zażegnany. Dekrety nominacyjne zostały przesłane prezydentowi Lebrun, przebywającemu na wywczasach w zamku Vizille, do podpisania.

Posiedzenie Rady ministrów oczekiwane jest dopiero po powrocie prezydenta, co nastąpić ma w najbliższych dniach.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE ZA DUSZĘ KS. HLINKI.

Warszawa, 23. 8. (PAT.) We wtorek o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za duszę śp. księdza Andrzeja Hlinki, wielkiego wodza narodu słowackiego.

Nabożeństwo żałobne w asyście licznego duchowieństwa odprawi ks. arcybiskup Gall.

WŁOCHY NIE POSREDNICZYŁY W ZATARGU CHIŃSKO-JAPONSKIM.

Tokio, 23. 8. (PAT.) Agencja Domei kategorycznie zaprzecza pogłoskom o rzekomych usiłowaniach mediacji dyplomatycznej włoskiej w konflikcie chińsko-japońskim.

NARADA HENLEINA ZE SZTABEM PARTII.

Praga, 23. 8. Dnia 22 bm o godz. 14 rozpoczęła się w Marianskich Laznich (Marienbad) narada Henleina z członkami komisji, upoważnionej do prowadzenia rokowań z rządem, w skład której wchodzi: Kundt, Sebekovsky, Shieketan, Peters i Rosche. Poza tym w naradzie wzięli udział książę Hohenthal, u którego lord Runciman spotkał się po raz pierwszy z Henleinem.

Szigemitsu i Litwinow nie osiągnęli porozumienia w sprawie Komisji demarkacyjnej.

Tokio, 23. 8. (PAT.) Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż ambasador Szigemitsu odbył w niedzielę rozmowę z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem na temat organizacji granicznej komisji demarkacyjnej. Ambasador Szigemitsu w myśl instrukcji otrzymanych od rządu japońskiego, przedstawił Litwinowowi konkretne propozycje w sprawie organizacji granicznej komisji demarkacyjnej, zgodnie z japońską polityką, dążącą do pokojowego załatwienia sporów granicznych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż Szigemitsu i Litwinow nie osiągnęli zgody co do materiałów, podlegających dyskusji, proponowanych przez stronę japońską. Litwinow pragnie ograniczyć te materiały do traktatu zawartego przez Chiny i włączenie mapy. Szigemitsu uważa, iż materiały posiadane przez Japończyków powinny być również brane pod uwagę.

REJESTRACJA OFICERÓW W NIEMCZACH.

Berlin, 23. 8. (PAT.) W ciągu ostatnich dni pojawiły się na słupach ogłoszeniowych Berlina oraz w urzędach państwowych i miejscach publicznych liczne afisze, podpisane przez komendanta policji okręgu stołecznego, a dotyczące rejestracji oficerów emerytowanych, urlopowanych oraz oficerów rezerwy.

Powysze kategorie oficerów z wyjątkiem generałów oraz osób, które przekroczyły 65 rok życia, mają się zgłosić do 10 września br. w komendzie policji celem otrzymania wojskowych kart rejestracyjnych.

HENLEIN ZWIEDZI OKRĘG WYBORCZY CZESKA LIPA I TEPLICE.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w prasie angielskiej o podróży Henleina do Stuttgartu lub Berlina, oświadczają, że Henlein udaje się na objazd okręgu wyborczego Czeska Lipa i Teplice. Objazd ten potrwa od wtorku do poniedziałku przyszłego tygodnia.

DEMONSTRACJE NARODOWYCH SOCJALISTÓW W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 23. 8. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego narodowi socjaliści zorganizowali w Budapeszcie kilka demonstracji w różnych punktach miasta. Kilkudziesięciu demonstrantów policja aresztowała. Do poważniejszych zniszczeń nie doszło.

ZWIĄZEK METALOWCÓW WE FRANCJI BRONI 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY.

Paryż, 23. 8. (PAT.) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała deklaracja związku zawodowego metalowców, zredagowana w tonie wyrażającym wrogi wobec rządu i wzywająca metalowców do „czujności celem obrony 40-godzinnego tygodnia pracy i wszystkich ustaw społecznych”, jak również wzywająca do domagania się pełnej realizacji programu „frontu ludowego”.

ARESztOWANIA CUDZOZIEMCÓW W NIEMCZACH.

Berlin, 23. 8. (PAT.) W miejscowości kąpielowej pod Berlinem Stöppchen podczas oblavy policyjnej dokonano licznych aresztowań. Jak do nosi Niemieckie Biuro Informacyjne, wśród aresztowanych znajduje się 11 cudzoziemców, którzy nie potrafili się wylegitymować.

SAMOLOT SPADŁ NA ULICĘ.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Dnia 22 b. m. w Berlinie spadł na dzielnicę Neukölln samolot. Siedem osób spośród przechodniów zostało rannych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż ambasador Szigemitsu skorzystał z okazji, by zaprotestować wobec Litwinowa przeciwko trzem faktom naruszenia wschodniej mandzurskiej granicy przez samoloty sowieckie dnia 20 b. m. wbrew układowi o zawieszeniu broni.

„Będziemy tak długo domagać się załatwienia naszych postulatów aż zwyciężymy”.

Mor. Ostrawa, 23. 8. (PAT.) W związku z komunikatem sekretariatu lorda Runcimana o powołaniu na wyższe stanowiska państwowe kilkunastu Niemców w krajach sudeckich, dzisiejszy „Dziennik Polski” wyraża zdziwienie, że mimo niewątpliwie naprężonej sytuacji, rząd uważa za stosowne poczynić pewne ustępstwa dla Niemców, pomijając w zupełności Polaków.

Nie słyszymy o tym — pisze „Dziennik Polski” — by komunikowano o przyjęciu przynajmniej 20 polskich dyżurnych ruchu po dworcach kolejowych, kilku pocmistrzów, powołaniu dwu starostów powiatowych w Czeskim Cieszynie i Frysztacie. Nie słyszymy, by rząd nakazał, że powrócą do polskiej szkoly zabierane nam przez kilka lat nasze polskie dzieci, że wszędzie będzie się urzędować także i po polsku, że przyjmie się z powrotem do pracy wszystkich wyrzuconych za polskość na bruk hutników i górników, słowem, że nastąpi z chwilą tą absolutne równouprawnienie”.

Rząd gen. Franco odpowiada Wielkiej Brytanii. Prasa włoska o ucziwym stanowisku wodza powstańców.

Londyn, 23. 8. (PAT.) Przewodniczący komitetu nieinterwencji lord Plymouth powrócił dziś z wywczasów letnich do Londynu i udał się na Foreign Office, gdzie zapoznał się z odpowiedzią gen. Franco na plan brytyjski w sprawie wycofania obcych ochotników z Hiszpanii. Lord Plymouth od był następnie kilkugodzinną konferencję z rzeczoznawcami Foreign Office.

Spodziewane jest, iż w najbliższych dniach odbędzie on konferencję z niektórymi członkami komitetu nieinterwencji.

Niebawem zwołane ma być prawdopodobnie posiedzenie podkomitetu nieinterwencji dla rozpatrzenia odpowiedzi rządów w Burgos i w Barcelonie. Lord Halifax powraca jutro do piero do Londynu.

Londyńskie koła polityczne oceniają odpowiedź gen. Franco naogół pesymistycznie.

Rzym, 23. 8. (PAT.) Włoskie koła półrządowe, komentując odpowiedź rządu gen. Franco na propozycje brytyjskie, oświadczają, że stanowisko rządu w Burgos jest pozytywne, konsekwentne i ucziwe.

Nota hiszpańska, wskazując na słabe punkty planu brytyjskiego, stanowi dowód, że rządowi gen. Franco istotnie zależy na wykonaniu planu i uniknięciu nieporozumień, jakie wyniknąć mogą przy wprowadzeniu w życie punktów mało realnych.

Dzienniki, omawiając odpowiedź gen. Franco, solidaryzują się z tezami noty. „Tribuna” podkreśla, że żądanie, dotyczące przyznania praw strony walczącej, jest najzupełniej uzasadnione.

GÓRALE ZAKOPIAŃSCY NA POGRZEBIE KS. HLINKI.

Zakopane, 23. 8. (PAT.) W pogrzebie śp. Andrzeja Hlinki w Rużomberku na Słowaczczyźnie, wzięła udział licząca około 300 osób grupa z Zakopanego, która udała się na żałobne uroczystości w dniu wczorajszym rano.

REWIZYTA OKRĘTÓW R. P. W DANII.

Gdynia, 23. 8. (PAT.) W poniedziałek w godzinach popołudniowych wypłynęły z portu wojennego w Oksywii kontrtorpedowce O.R.P. „Grom” i „Błyskawica”, które pod dowództwem komandora Podjaza Morgensterna udają się do Kopenhagi z oficjalną rewizytą do królewskiej duńskiej floty wojennej, której jednostki, jak wiadomo, bawiły w wizytę w porcie gdyńskim w r. 1935.

BITWA POWIETRZNA.

Tokio, 23. 8. (PAT.) Japońskie eskadry powietrzne które bombardowały Hankau, straciły 8 samolotów chińskich z 15-tu, jakie brały udział w bitwie.

Szanghaj, 23. 8. (PAT.) Wodnopłotowce marynarki japońskiej bombardowały Wuczang. Około 30 wodnopłotowców japońskich, współpracując z japońskimi okrętami wojennymi na rzece Jangtse, zniszczyło silne pozycje chińskie, położone po obu stronach rzeki.

KATASTROFA EKSPRESU W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 23. 8. (PAT.) Nowojorska kolej podziemna była widowiskową katastrofą, w której około 50 osób odniosło rany. Jeden z pasażerów utracił życie. Katastrofa wydarzyła się na stacji.

Express, niezatrzymujący się na wszystkich przystankach, wpadł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn na pochyłość stojący na stacji. Jeden z wagonów został poważnie uszkodzony, w drugim wybuchł pożar. Pociąg był wypełniony pasażerami, podążającymi do pracy.

PRZELOT NAD ATLANTYKIEM W 12-tu GODZINACH.

Nowy Orlean, 23. 8. (PAT.) Lotnik Dick Merrill oświadczył, iż zamierza we wrześniu dokonać przelotu nad Atlantykem celem zainteresowania rządu francuskiego nowym typem samolotu amerykańskiego. Merrill spodziewa się przelecieć Atlantyk w ciągu 12 godzin, lecąc z szybkością 560 km. na godzinę. Samolot Merrilla zaopatrzony jest w 1 motor.

Japońskie placówki konsularne w Sowietach mają ulec likwidacji.

Tokio, 23. 8. (PAT.) Ag. Domei donosi: Personel japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku opuścił te miasta i przybył już do Japonii. Spowodowane to zostało zarządzeniami lokalnych władz sowieckich, które uniemożliwiały personelowi konsulatów japońskich pełnienie obowiązków, a nawet pozostawanie na terenie, należącym do okręgów konsularnych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oświadczenie, według którego pomiędzy władzami japońskimi a sowieckimi toczą się jeszcze rokowania na temat żądania strony sowieckiej zamknięcia japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku. Sowiety na poparcie

swego żądania zaznaczają, iż sowieckie konsulatory w Kobe i Otaru zostały już zamknięte i dlatego — zdaniem ich — powinny być zamknięte japońskie konsulatory w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, by wyrównać wzajemną liczbę konsulatów, utrzymywanych przez oba państwa.

Agencja Domei podkreśla, że władze sowieckie od 15 kwietnia utrudniały konsulatowi japońskiemu pełnienie urzędowych obowiązków. Stan ten szczególnie pogorszył się w sierpniu. W oświadczeniu ministerstwa spraw zagranicznych podkreślono, iż rząd japoński złożył już protest w tej sprawie, domagając się jej ponownego rozpatrzenia.

Hiszpania będzie strzec nietykalności terytorialnej.

Paryż, 23. 8. (PAT.) Francuskie koła polityczne przyjęły zapowiedź gen. Franco z całkowitym spokojem. Francuskie koła dyplomatyczne wskazują, że odpowiedź rządu w Burgos utrzymana jest w tonie umiarkowanym i że jakkolwiek praktycznie opóźnia możliwość realizacji planu wycofania ob-

cych ochotników z Hiszpanii, to jednak nie udaremnia dalszych rokowań.

W Paryżu ze szczególnym zadowoleniem przyjęto końcowy ustęp odpowiedzi gen. Franco, stwierdzający, że Hiszpania narodowa strzec będzie nietykalności terytorialnej nie tylko metropolii, lecz także hiszpańskich posiadłości terytorialnych.

Rewia niemieckiej floty wojennej przed regentem Horthy'm.

Kilonia, 23. 8. (PAT.) Regent Horthy i kanclerz Hitler przyjęli wczoraj na pokładzie awiza „Grille” rewie niemal całej floty wojennej Niemiec. Przed awizem „Grille” przepłynęło przeszło 110 jednostek. Rewię otwierał 26.000 tonowy pancernik „Gneisenau”, spuszczonej na wodę w maju r. b. Rewia trwała około godziny.

Berlin, 23. 8. (PAT.) Regent Horthy przybędzie dnia 23 bm. rano razem z kanclerzem Hilerem na pokładzie awiza „Grille” do Hamburga. Po południu przybędą oni do Berlina, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie. Wieczorem w pałacu kanclerskim wydany zostanie na cześć gości bankiet.

Anglia oddaje Irlandii porty w myśl kwietniowego układu.

Dublin, 23. 8. (PAT.) Jak się dowiaduje „The Irish Press”, całkowite przyjęcie przez władze irlandzkie zarządu portów, które były dotychczas w rękach admiralicji brytyjskiej, ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Wycofanie statków i załóg angielskich zostało w zasadzie postanowione przez zawarte w kwietniu układy anglo-irlandzkie,

obecnie zaś oba rządy przystąpiły do technicznego wykonania odnośnych uchwał.

Rząd angielski oddaje do dyspozycji rządu irlandzkiego kilka statków i kutrów, przeznaczonych do pełnienia służby wartowniczej, których załogi są obecnie rekrutowane wyłącznie z Irlandczyków.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI
NA WSI.

W najnowszym numerze „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego” znajdują się ciekawe dane dotyczące ruchu spółdzielczego na wsi. Ogólna liczba rolników w spółdzielniach związkowych wynosiła na koniec 1936 r. — 2000 tys. Z tego 1.422 tys. należało do spółdzielni polskich, 538 tys. do ruskich i ukraińskich, 42 tys. do niemieckich i 6 tys. do żydowskich. Do spółdzielni kredytowych rolniczych należało 693 tys. rolników, 299 tys. należało do spółdzielni kredytowych powszechnych, 524 tys. do mleczarskich, 292 tys. do rolniczo-spożywczych, 127 tys. do spożywców 54 tys. do rolniczo-handlowych i 17 tys. do innych.

Zwraca uwagę, że rolnicy ukraińscy i ruscy stanowią 26,7 proc. ogółu rolników zrzeszonych w spółdzielniach podczas, gdy odsetek narodowościowy Ukraińców i Rusinów wśród ludności wiejskiej wynosi tylko 18 proc. Podobnie wygląda sprawa w porównaniu z Niemcami. Wśród ludności wiejskiej woj. poznańskiego stanowią oni 11,7 proc. a wśród rolników spółdzielców 30 proc.; odpowiednio w woj. pomorskim — 11,2 proc. i 28,3 proc., na Śląsku — 4,2 i 6,7 proc.

Giełda z dnia 23 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.65, Berlin 213.07, Amsterdam 290.10, Kopenhaga 115.70, Londyn 25.91, N. Jork czek 532, kabel 531, Oslo 150.15, Paryż 14.55, Praga 18.31, Sztokaholm 133.65, Zurych 121.55, Mediolan 28.03. Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 67.25, 3 inwest. 1 em. 84.50, 2 em. 83.25, 5 konwersyjna 70.25, 4 premj. dolar. 42.75, 4 konsolidac. 67.25. Akcje: Bank Polski 125.00 Cukier 39, Węgiel 35.00, Lilpop 88.50, Ostrowiec 68.75, Żyrardów 61.00.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Pszonica obrót 2.370 ton, żyto 260, jęczmień 60. Ogólny obrót 2.370 ton.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 201/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1938 o godz. 9-tej w sprawie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Janowi Łukasiewiczowi w Zezawie odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości u zobowiązanego w Zezawie, a to: 1) 6 krzesel skórzanych, 2) 1 przystawka kredensowa, 3) 1 szafka z drzewa twardego, 4) 3 foteliki rogóżkowe, 5) 1 kanapa rogóżkowa, 6) 1 umywalka z płytą marmurową, 7) 1 koc huculski, 8) 1 lornetka, 9) 1 biurko dębowe, 10) 1 otomana, 11) 1 garnitur rogóżkowy, 12) 1 lustro, 13) 1 stół okrągły z płytą marmurową, 14) 1 kompletne siodło z trenzlami w dobrym stanie, 15) 1 kilim, 16) 1 lampa wisząca, 17) 1 kredens duży, 18) 1 kredens mały, 19) 1 kilim mały, 20) 1 fortepian, 21) 1 makata, 22) 1 lampa stojąca, 23) 1 dywan pluszowy, 24) 1 kilim pluszowy, 25) 1 kilim, 26) 1 lustro w ramach drewnianych, 27) 1 lustro w ramach orzechowych, 28) dywan ścienny, 29) 1 szafka z drzewa maślany, 30) 1 stolik okrągły hebanowy, 31) 1 dywan podłogowy, 32) 1 siodło, 33) 2 sofy (stare), 34) 5 foteli bitych struksem, 35) 1 stół fornirowany, 36) 1 wózek na gumach, 37) 50 kóp pszenicy, 38) 1 traktor „Fordson” z pługiem, 39) 1 siewnik do nawozów sztucznych, 40) „Vestfala”. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 9 sierpnia 1938. 2570K

Km. 155/38. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Dra H. Bardfelda adw. w Mościskach. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach Józef Lech, mający kancelarię w Mościskach, przy ul. Piłsudskiego Nr. 496 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1938 r. o godzinie 13.15 w Sądzie grodzkim w Mościskach sala Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Jana i Pelagii Jugiewiczów w Mościskach nieruchomości obj. w h. 794 ks. gr. gm. kat. Mościska wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie grodzkim w Mościskach. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 8.806, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.604 groszy 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 880 gr. 60. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo

w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim w Mościskach, przy ul. Gen. Pierackiego Nr. 496 sala Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mościska, 18 sierpnia 1938. 2567K

Km. 353/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1938 r. o godz. 8-mej w Kalnem odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Anny Schiffowej, Leona, Samuela, Emila, Gitli, Rozalii, Borucha Goldmanów i Laury Herzigowej, składających się z 80 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Kozowa, 18 sierpnia 1938. 2569K

IX. Km. 54/38 i 1158/38. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman mający kancelarię przy ul. Zielonej 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 14 września 1938 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 7 odbędzie się na wniosek Lwowskiego Towarzystwa Bankowego 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z urzędzenia mieszkania przy licytacji oszacować się mającego przez biegłego. 2) że dnia 14 września 1938 o godz. 11.45 we Lwowie, ul. św. Szymona Nr. 1 odbędzie się na wniosek Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z garnituru, mebli klubowych, szafy bibliotecznej i fortepianu Bösendorfera, oszacowanych na łączną sumę 1600 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 20 sierpnia 1938. 2572K

Km. 288/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Birczy Leon Bilecki, mający kancelarię w Birczy na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1938 o godz. 15-tej w Nowosiółkach kozickich odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Dory Wittlin, składających się z 205 kóp pszenicy i 120 kóp żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.515. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bircza, 20 sierpnia 1938. 2562K

Km. 400/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1938 r. o godz. 11-tej w sali Nr. 3 Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Michała Nawankiewicza w Dolinianach wiejskich nieruchomości: 1) 2/3 niewydziałonych części realności obj. lwh. 540 ks. Doliniany, składającej się z pgr. 16/2 i 48/8 ogrodów, łącznej powierzchni 2003 m kw. 2) 2/3 niewydziałonych części realności obj. lwh. 577 ks. Doliniany, składającej się z pbud. lk. 8, z pgr. 48/2, 48/3, 16/3 ogrodów, z pgr. 491/10, 491/6, 493/3 roli, z pgr. 494/10, 494/1 łąk i pgr. 490/4 pastwiska, łącznej powierzchni 7 ha. 69 a. 66 m kw. Na parceli bud. lk. 8 znajdują się dom mieszkalny parterowy, oznaczony Nr. 97, dylowany, kryty dachówką i budynki gospodarcze. Nieruchomości są położone we wsi Doliniany, gm. Rodatycze, pow. Gródek Jag. (Księgi hipoteczne powyższych nieruchomości znajdują się w Sądzie grodz. w Gródku Jagiell.). 2/3 niewydz. cz. nieruchomości ad 1) oszacowana została na sumę 300 zł. 40 gr., cena zaś wywołania wynosi 225 zł. 30 gr. 2/3 części nieruchomości ad 2) oszacowana została na sumę zł. 7.223 gr. 56, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.417 gr. 67. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię ad 1) w wysokości złotych 30 groszy 04, ad 2) w wysokości 722 złotych 36 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki od-

mienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8ej do 18ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiell. sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Gródek Jag., 17 sierpnia 1938. 2563K

Km. 421/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu przy ulicy 3-go Maja Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 września 1938 r. w Zalużu o godzinie 9ej odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Antoniego Dynowskiego, a składających się z: 34.500 cegieł palonych, 1 jałówki czerwono białej 1/2 letnia, 1 jałówki czerwonej 1/2 letnia, 1 motor „Covark”, 1 koń kasztan, 1 koń kasztan, 1 bryczki na resorach, oszacowanych na łączną sumę 1950 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 5 sierpnia 1938. 2584K

II. Km. 848/38. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Bernarda Guttenplana w Drohobyczu przeciwko dłużnikowi Miśchałowi Iwanczukowi właśc. realn. w Borysławiu 3 dnia 12 września 1938 o godz. 9ej rano odbędzie się w biurze przy ul. Fikudskiego 26 (parter) 1-sza licytacja 1/16% udziału brutto w zysku minerałów żywiczych i gazów wydobyć się mających z podziemia pola naftowego „Hobirospi” obj. w h. 2451 ks. naft. tut. Sądu w czasie trwania prawa powrotu tj. w czasie od 1 grudnia 1938 do 1 grudnia 1963, a wpisano na rzecz dłużnika do lhb. 6572/36 pod poz. 36 k. D. ocenionego na łączną kwotę zł. 600. Akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w biurze Komornika w godzinach urzędowania dla stron. 2582K

II. Km. 518/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego sala nr. 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1938 r. o godz. 12.30 w Kosowie odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Izraela i Heñdi Schwarz w Kosowie, składających się z 8 m. kortu, 7 m. epingle, 6 m. bostonu, 2.80 m. kamgaru, popielatego, 6 kap na łóżka kol., 6 kap na łóżka, 15 m. zefiru na koszule, 5 kap na łóżka kol., 24 m. epingle, 42 m. flaneli, 45 m. zeigü, 10 m. londonu, 15 m. english, 20 m. ceraty, 10 firanek, 20 m. welwetu, 6 m. atlanta, 8 m. atlasu, 5 m. damen, tuch, 10 m. flaneli, 3 chustek włóczkowych, 2 chustek włóczkowych dużych, 30 m. struku zimowego, 50 m. sukna zimowego, 10 m. cebelinu, 7 pędów popielatych, 8 m. struku, 43 m. dybetu różnego, 18 m. jedwabiu białego, 15 m. półjedwabiu deseniowego, 24 m. dymki białej, 20 m. szantungu, 15.80 m. dymki na poszwy, 8 m. dymki na poszwy, 65.90 m. oxford na koszule, 83.30 m. Minerwa na fartuchy, 26.50 m. płótna żółtego, 20.70 m. płótna łakowego, 47 m. perkaliny, 39 m. wyspu żółtego, 17 m. płótna, 22.30 m. muszlinu, 17 m. oxford w kraty, 26 m. bluzkowego, 10.90 m. Venetia, 9 m. bostonu czarnego, 4.40 m. szewiotu, 4.50 m. szewiotu popielatego, 18 m. welwetu czarnego i 24 m. welwetu czerwonego, oszacowanych na łączną kwotę 2.004.10 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 19 sierpnia 1938. 2561K

UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. 2/34. Edykt. Nykoła Kowal, urodzony 20 lutego 1890 zamieszkały w Ostrynii żołnierz b. armii austriackiej zaginął na wojnie od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Saksakuna zaginionym do 6 miesięcy, po czym Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy.

W Stanisławowie, dn. 8 września 1934. 2560

T. 39/38. Bronisław Moździerz, syn Jana, urodzony 10 maja 1888 w Cuculinie powiat Kolomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adwokatowi Maleckiemu w Zabłotowie.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 8 czerwca 1938. 2556

T. 37/38. Jan Kuryłów, syn Michała, urodzony 27 stycznia 1900 w Korszowie powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął 1918 roku. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 7 czerwca 1938. 2557

T. 41/38. I) Grzegorz Kaczor, syn Gabriela, urodzony 9 lutego 1883 w Poznance Gniłej, żołnierz austriacki, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1920, prawdopodobnie zmarł, chory na tyfus. II) Michał Kas-

czor, syn Gabriela, urodzony 12 listopada 1895 w Poznance Gniłej, w roku 1916 transportowany jako jeńiec cywilny w głąb Rosji zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa, ażeby co do pierwszego do sześciu miesięcy, zaś co do drugiego do roku, uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 25 czerwca 1938. 2581

T. 61/37. Włodzimierz (Władysław) Brojaka vel Brojak, syn Józefa, urodzony 17 maja 1895 w Tarnopolu, zabrany do wojska ukraińskiego w 1919, pracował w piekarni wojskowej w Tarnopolu, później w Winnicy na Ukrainie, gdzie zachorował na tyfus i w ostatnich dniach stycznia lub pierwszych dniach lutego 1920 zmarł w szpitalu, trupa jego widział świadek Aleksander Laszczewski. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i wzywa, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 18 października 1937. 2580

T. 3/35. Adam Horyń, syn Józefa, urodzony 15 stycznia 1888 w Warwaryncach, powiat Trembowla, tam ostatnio zamieszkały, wyjechał w roku 1912 do Ameryki, a od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na prośbę żony Anny wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 5 marca 1935. 2579

T. 44/38. Bazyli Dowhoszycja, syn Pawła, urodzony 28 sierpnia 1898 w Nowosiółce Skalańskiej, żołnierz ukraiński przeszedł przez Zbrucz w lecie 1919, przebywał w Ploskirowie i Zytomierzu, potem zaginął. Na prośbę siostry Anny Sielskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 25 czerwca 1938. 2578

T. 37/37. Edykt. Iwan Jurowicz, syn Jakuba i Heleny, urodzony 6 października 1881 w Lachowicach zaręczonych, zaginął jako uczestnik b. armii austriackiej w czasie wojny światowej. Wiadomości o zaginionym należy podać tut. Sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu.

Sąd Okręgowy.

Stryj, dnia 23 października 1937. 2577

T. 63/37. Edykt. Józef Scherer, syn Walentyna i Małgorzaty Ullmer, urodzony 9 września 1893 w Słobódce, został w r. 1915 pobrany do b. armii austriackiej i walczył w czasie wojny światowej, w r. 1918 zaginął. Wiadomości o nim udzielić lub tutaj szemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 14 lipca 1938. 2576

T. 31/36. Edykt. Michał Parachoniak, syn Mikołaja i Marii Dutka, ur. 15 listopada 1895 w Wołoskiej wsi pod Bolechovem rel. gr. kat. został pobrany w r. 1915 do 9 pp. b. armii austr., walczył na froncie wschodnim z Rosjanami i dostał się do niewoli i w r. 1917 Kamieńcu Podolskim i tam miał umrzeć. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Stryju, dnia 6 lipca 1938. 2576

T. 40/37. Edykt. Józef Bodiak, syn Teodora i Rozalii Ilków ur. w Wołoskiej wsi ad Bolechów 23 lutego 1888 rel. gr. kat., został pobrany do b. armii austr. w r. 1914 i walczył na froncie wschodnim z Rosjanami i dostał się do niewoli, gdzie zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Stryju, dnia 6 lipca 1938. 2574

T. 40/38. Franciszek Spólnicki, syn Antoniego, urodzony 5 grudnia 1893 w Kołomyi, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 7 lipca 1938. 2559

T. 9/38. Józef zwany Iwan Bitawicz, syn Aleksego, urodzony 26 lipca 1886 w Bani Bereszowie powiat Kołomyja wyjechał 1916 roku do Rosji na roboty i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 19 kwietnia 1938. 2558

T. 19/38. Edykt. Grzegorz (Jurko) Karapyniec s. Hnata i Anastazji z domu Baran, ur. 11 kwietnia 1888 w Synowódzku wyzn. on, ożeniony 18 lutego 1913 z Marią Karapyniec, został wcielony jesienią 1918 do armii ukraińskiej i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wiadomości o nim udzielić należy Sądowi okręgowemu w Stryju kuratorowi Mgr. S. Mykityce zamieszkałemu w Stryju. Po upływie roku Sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Stryju, dnia 22 czerwca 1938. 2573

OGŁOSZENIA FRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę inwalidzką na nazwisko Daniel Katz false Schwarzwald wydaną przez Starostwo we Lwowie. 2553